

Fragmenty przemówień wygłoszonych przez Wł. Gomułkę i Josipa Broz-Tito

Zawrócić NRF z drogi po której prowadzą ją kolejne rządy bońskie

Po złożeniu podziękowania za gościnne braterskie przyjęcie polskiej delegacji W. Gomułka oświadczył m. in.:

Każde spotkanie kierowników życia państwowego i państwowego naszych krajów stanowi nie we ogniu w łańcuchu przetrwania stosunków polsko-jugosłowiańskich.

Podstawą, na której opierają się stosunki polsko-jugosłowiańskie, stanowią dwa wieloletnie cele. Pierwszy — to wspólne obu naszym krajom budownictwo socjalistyczne. Drugi — to upewnienie wspólnej walki o zapewnienie trwałego pokoju w Europie i świecie, a tym samym bezpieczeństwa naszych krajów i narodów.

Droga socjalistycznego rozwoju w obu krajach wytyczają przewodnie siły ich narodów — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Związek Komunistów Jugosławii. Jednym z głównych zadań każdej marksistowsko-leninowskiej partii w krajach socjalistycznych jest zabezpieczenie ponownego przebiegu budownictwa socjalistycznego w swoim kraju.

Budowa socjalizmu w obu krajach łączy się jak najściślej z naszą walką i wysiłkami o odprężenie międzynarodowe, o trwały pokój.

W naszych czasach każdy konflikt zbrojny, każda agresja

• Dokończenie na str. 2

Zaspokajanie aspiracji NRF do posiadania broni jądrowej może doprowadzić do niebezpiecznych skutków

Na wstępie prez. Tito w serdecznych słowach powitał polską delegację i podkreślił bardzo pomyślny rozwój przyjaźni i stosunków między oboma socjalistycznymi krajami.

Oba nasze kraje są żywotnie zainteresowane w stabilizacji sytuacji w Europie i na świecie oraz w zapewnieniu pokoju — oświadczył mówca. Nasze stanowiska w szeregach aktualnych problemów międzynarodowych są zgodne i bliskie, tak jak bliskie są stanowiska naszych partii wobec problemów dalszego rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego.

Nasze ubiegłoroczne postanowienia odnośnie współpracy

tyki pokojowego współistnienia.

Poważna rola przypada w związku z tym siłom postępu, szczególnie krajom socjalistycznym, partiom komunistycznym i ruchom postępowym.

Szczególnie niepokojąca jest wojna w Wietnamie — ciągnął mówca — problemy Wietnamu można by rozwiązywać w drodze rokowań na bazie porozumienia genewskiego, po uprzednim zaprzestaniu bombardowania terytorium DRW i przy-

• Dokończenie na str. 2

Grupa senatorów USA bawiła w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy po wizycie w Pa-ryżu grupa członków senatu USA z przewodniczącym większością demokratycznej w senacie sen. M. Mansfieldem. Senatorowie: M. Mansfield, G. Aiken, E. Muskie, J. C. Boggs, D. Inouye oraz sekretarz senatu F. Valeo byli gośćmi ambasady Stanów Zjednoczonych.

Senatorowie przyjęli zostali przez ministra spraw zagranicznych A. Rapackiego oraz odbyli rozmowę z wiceministrem handlu zagranicznego F. Modrzejewskim. Spotkali się oni również z przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych prof. St. Kulczyńskim oraz kilkoma posłami.

W dniu 17 bm. grupa senatorów opuściła Warszawę, udając się do Moskwy i szeregu innych stolic.

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 273 (6618)

Cena 50 gr

Sroda, 17 listopada 1965 r.

W Belgradzie

Rozpoczęły się rozmowy polsko-jugosłowiańskie

BELGRAD (PAP). Korespondent PAP, red. Albrecht i red. Kamieniecki donoszą z Belgradu:

Wczoraj o godz. 9.45 rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy polsko-jugosłowiańskie.

Rozmowy toczą się w siedzibie Związku Rady Wykonawczej. Jest to niewątpliwie najbardziej imponujący gmach w nowej dzielnicy miasta, zwanej Novi Beograd.

U wejścia do sali obrad polskich gości witał prezydent Jugosławii, sekretarz generalny E. K. Josip Broz Tito. Serdeczna przyjaźnia, wymiana pierwszych wrażeń. Rozmowa schodziła na tematy związane z rozbudową stolicy SFRJ — przez wielkie okno sali, w której się toczy, widać dużą część nowego i starego Belgradu. Josip Broz Tito zapoznaje gości z perspektywami rozwoju stołecznego miasta Jugosławii.

Goście i gospodarze przechodzą następnie do sali obrad. Po chwili drzwi sali obrad zostały zamknięte. Rozpoczynają się rozmowy.

Przed rozpoczęciem rozmów polsko-jugosłowiańskich odbyła się symboliczna uroczystość: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz zasadzili drzewko w Parku Przyjaźni w Nowym Belgradzie.

Park ten założono w czasie belgradzkiej konferencji krajów niezwiązanych w 1961 roku.

Po uroczystości — przywódcy polscy wpisali się do księgi pamiątkowej. Gościom wręczono albumy ze zdjęciami Belgradu. Odbierając albumy premier Cyrankiewicz podziękował po serbsku „hvala”.

W godzinach popołudniowych prezydent Jugosławii, sekretarz generalny ZKJ, Josip Broz Tito wydał uroczysty obiad na cześć polskiej delegacji partyjno-rządowej (Fragmenty przemówień wygłoszonych w czasie toastów podajemy oddzielnie).

W godzinach popołudniowych obie delegacje kontynuowały rozmowy w rezydencji prezydenta Tito, w tzw. Białym Dworze.

Filmowcy z Hollywood w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Wczoraj przybyła do Warszawy 4-osobowa grupa przedstawicieli znanej firmy Hollywoodskiej „Columbia Pictures Corporation”: producent Sam Spiegel, jeden z najwybitniejszych reżyserów amerykańskich Anatol Litvak, znany scenarzysta Aleksander Trauner i szef przedstawicielstwa „Columbia” na Europę Marian Jordan.

Celem wizyty filmowców amerykańskich jest przeprowadzenie rozmów na temat ewentualnej kooperacji między „Columbią” a polską kinematografią.

Powstanie emigracyjny rząd rodezyjski?

KAIR (PAP). Kairski korespondent Tanjuga w komentarzu poświęconym konferencji przedstawicieli ZRA, Zambii, Tanzanii, Kenii i Ugandy (która rozpocznie się w piątek w Addis Abebie) przewiduje, że najmniej ona utworzeniem emigracyjnego afrykańskiego rządu Rodezji. Przedstawiciele wspomnianych pięciu krajów tworzą komitet wyłoniony przez Organizację Jedności Afrykańskiej dla spraw Rodezji. Na drugiej i trzeciej konferencji przywódców krajów OJA postanowiono, że w wypadku jednostronnego proklamowania niepodległości przez białą mniejszość Rodezji, zostanie utworzony emigracyjny rząd rodezyjski reprezentujący ludność afrykańską, któremu kraje OJA udzieli wszelkiej pomocy politycznej, materialnej i wojskowej.

Poprawa w stanie zdrowia 89-letniej królowej

BRUKSELA (PAP). Biuletyn lekarski, wydany w pałacu królowej Elżbiety, podaje, że w stanie zdrowia 89-letniej pacjentki zaszła się pewna poprawa.



Na moment przed rozpoczęciem oficjalnych rozmów polsko-jugosłowiańskich. Od lewej: J. Broz-Tito, P. Stambolic, Wł. Gomułka, i J. Cyrankiewicz. CAF — Telefoto

Obchody 20-lecia nauki polskiej we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). Nauka i szkolnictwo wyższe Ziem Zachodnich i Północnych obchodzą w tym miesiącu swoje 20-lecie. Dziś na tych ziemiach działają 22 szkoły wyższe.

Wrocław posiada 8 wyższych uczelni, na których uczy się blisko 25 tys. studentów. W minionym 20-leciu uczelnie te opuściło około 40 tys. absolwentów. Stolica Dolnego Śląska jest trzecim ośrodkiem naukowym w kraju. Tutaj skupionych jest 12 procent polskich pracowników naukowych (w Warszawie 23 procent, w Krakowie — 15). Wkład wrocławskich uczonych w dorobek nauki polskiej i światowej jest ogromny. Rozwinęto tutaj szereg takich dyscyplin, jak

matematyka, kardiologia, chemia, fizyka, elektronika. Odrębnie zasługują w badaniach nad polską Słaską położyli wrocławscy historycy, językoznawcy, archeolodzy, etnografowie.

Wysoka ranga wrocławskiego środowiska naukowego sprawiła, że w stolicy Dolnego Śląska odbyła się w przyszłym tygodniu centralne obchody jubileuszu 20-lecia nauki polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Na wyższych uczelniach Ziem Zachodnich studiuje obecnie ok. 63 tys. młodzieży. Tak liczne środowisko studentów wpływa również w zasadniczy sposób na kształtowanie się życia społecznego i kulturalnego Wrocławia, Gdańska, Gliwic, Olsztyna, Szczecina, Opola, Zielonej Góry i innych miast.

Wspólne Plenum KW PZPR i WK ZSL w Koszalinie

KOSZALIN (PAP). — W Koszalinie rozpoczęło się wczoraj wspólne Plenum KW PZPR i WK ZSL, poświęcone omówieniu zadań wojewódzkich instancji PZPR i ZSL w dalszej intensyfikacji rolnictwa koszańskiego. Na plenum przybyli zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, min. Mieczysław Jagielski i sekretarz NK ZSL — Józef Olszński.

2 milionowy abonent TV

WARSZAWA (PAP). — W najbliższą niedzielę — 21 bm. telewizja nada specjalny program dla uczczenia 2-milionowego абонента.

W programie znajdują się m. in. dwa nowe polskie filmy telewizyjne — „Awatar” i „Wystrzał”. Pierwszy z nich według noweli Teofila Gautiera w reżyserii Janusza Majewskiego. Drugi film według noweli Aleksandra Puszkina w reżyserii Jerzego Antczaka.

gospodarczej i w innych dziedzinach w wysokim stopniu zostały zrealizowane. Świadczy o tym np. fakt, że wartość wymiany towarowej między Polską i Jugosławią w bieżącym roku przekroczyła po raz pierwszy kwotę 100 mln dolarów.

Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej prez. Tito oświadczył, że podstawową przyczyną obecnego kryzysu są, zdaniem Jugosławii, upośledzone próby sił imperialistycznych i hegemonistycznych zmierzające do udaremnienia walki wyzwoleniejszej uzależnionych narodów, do zachowania swoich pozycji, lub do narzucenia krajom wyzwolonym nowych stosunków zależności.

To wszystko — kontynuował prezydent Jugosławii — stawia wszystkie siły pokojowe przed koniecznością jeszcze szerszej akcji w celu okiełznania agresji i udaremnienia ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, w celu realizacji poli-

Koncentracja wojsk na granicy między Zambią a Rodezją

LONDYN (PAP). Około 12 tysięcy w Bulawayo, ośrodku przemysłowym Rodezji Południowej, musiało przerwać pracę wskutek strajku ok. 2 tys. robotników afrykańskich. Strajk został ogłoszony na znak protestu przeciwko proklamowaniu przez władze rasistowskie niezapewienia kraja.

Na przedmieściach Salisbury policja przeprowadziła wiele aresztowań w związku z wystąpieniami przeciwko reżimowi Smitha.

Według Reutera połączenie telefoniczne z siedzibą gubernatora brytyjskiego Humphreya Gilberta zostało we wtorek zamknięte. Gubernator odmawia opuszczenia swego stanowiska.

LONDYN (PAP). Po obu stronach rzeki Zambezi, która stanowi naturalną granicę między Zambią (byłą Rodezją Północną) a Rodezją Południową, skoncentrowane są wojska obu krajów. Oddziały wojskowe budują umocnienia i kopią okopy.

Na punktach granicznych władze południworodezyjskie niezwykle dokładnie sprawdzają dokumenty i bagaż wszystkich podróżnych z Zambii. Ta napięta sytuacja na granicy powstała wskutek skoncentrowania tam — niezwłocznie po proklamowaniu przez Smitha niezapewienia — wojsk południworodezyjskich, na co prezydent Zambii również wydał rozkaz skierowania wojsk w pobliże granicy.

Min. Schroeder złożył sprawozdanie

BONN (PAP). Rząd zachodniemiecki zebrał się we wtorek w Palais Schaumburg na posiedzenie, które mu przewodniczył kanclerz Ludwig Erhard. Minister spraw zagranicznych Schroeder złożył na nim sprawozdanie ze swych rozmów przeprowadzonych w Paryżu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 17 bm. Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od -8 stopni rano do -1 w dzień. Wiatry z kierunków wschodnich, umiarkowane.

Wybrzeże przygotowane do walki z lodem

Porty wybrzeża środkowego i wschodniego przygotowały się już do odparcia ataków zimy. Jak nas poinformował pełnomocnik Ministerstwa Żegludki do akcji przeciwłodowej kpt. Tadeusz Wysocki, na odcinku wybrzeża od Ustki aż po Górkę Wschodnią w pełnym pogotowiu znajduje się 29 holowników wyposażonych w specjalne wzmocnienia przeciwłodowe. Stacjonują one w Uście, Władysławowie, Helu, Gdyni i Gdańsku; te porty są szczególnie ważne dla naszej żegludki handlowej i rybaków. Do usuwania lodów na rejdach portu Gdańska i Gdyni jest przygotowany łodolamacz „Swarożyc”. W akcji przeciwłodowej będzie pomagać również Marynarka Wojenna, która odda do dyspozycji holowniki oraz samoloty zwiadowcze.

Plenum poligrafików

ŁÓDŹ (PAP). Problemy związane z dalszym podnoszeniem poziomu techniki drukarskiej były tematem Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, które obradowało 16 bm. w Łodzi.

Szeregowo, iż niezbędne jest możliwie szybkie unowocześnienie parku maszynowego w przemyśle poligraficznym, m. in. zaistnienie urządzeń do kontroli jakości produkcji.

Wzrosła liczebność sił zbrojnych USA w Wietnamie południowym

HANOI (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna zakomunikowała we wtorek, że liczba samolotów amerykańskich straconych nad DRW wzrosła do 765.

Nowy Jork (PAP).

Rzecznik amerykański oświadczył we wtorek w Sajgonie, że dwa odrzutowe północnowietnamskie typy MIG przepędziły w poniedziałek nad DRW dwa amerykańskie samoloty zwiadowcze.

W rozmowach biorą udział: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Piotr Jaroszewicz, Marian Naszkowski, Kazimierz Olszewski, Aleksander Malecki, Maria Wierna, Tadeusz Findziński. Ze strony jugosłowiańskiej: Josip Broz Tito, Peter Stambolic, Veljko Vlahovic, Lazar Kolisevski, Boris Krajcar, Marko Nikezić, Geza Tikvicki, Nikola Dzuverovic, Bogdan Crnobrnja, Bosko Vidakovic, Ljubo Babie, Milorad Pesic.

Plenum poligrafików

ŁÓDŹ (PAP). Problemy związane z dalszym podnoszeniem poziomu techniki drukarskiej były tematem Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, które obradowało 16 bm. w Łodzi.

Szeregowo, iż niezbędne jest możliwie szybkie unowocześnienie parku maszynowego w przemyśle poligraficznym, m. in. zaistnienie urządzeń do kontroli jakości produkcji.

Wzrosła liczebność sił zbrojnych USA w Wietnamie południowym

HANOI (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna zakomunikowała we wtorek, że liczba samolotów amerykańskich straconych nad DRW wzrosła do 765.

Nowy Jork (PAP).

Rzecznik amerykański oświadczył we wtorek w Sajgonie, że dwa odrzutowe północnowietnamskie typy MIG przepędziły w poniedziałek nad DRW dwa amerykańskie samoloty zwiadowcze.

W rozmowach biorą udział: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Piotr Jaroszewicz, Marian Naszkowski, Kazimierz Olszewski, Aleksander Malecki, Maria Wierna, Tadeusz Findziński. Ze strony jugosłowiańskiej: Josip Broz Tito, Peter Stambolic, Veljko Vlahovic, Lazar Kolisevski, Boris Krajcar, Marko Nikezić, Geza Tikvicki, Nikola Dzuverovic, Bogdan Crnobrnja, Bosko Vidakovic, Ljubo Babie, Milorad Pesic.

Plenum poligrafików

ŁÓDŹ (PAP). Problemy związane z dalszym podnoszeniem poziomu techniki drukarskiej były tematem Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, które obradowało 16 bm. w Łodzi.

Szeregowo, iż niezbędne jest możliwie szybkie unowocześnienie parku maszynowego w przemyśle poligraficznym, m. in. zaistnienie urządzeń do kontroli jakości produkcji.

Wzrosła liczebność sił zbrojnych USA w Wietnamie południowym

HANOI (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna zakomunikowała we wtorek, że liczba samolotów amerykańskich straconych nad DRW wzrosła do 765.

Nowy Jork (PAP).

Rzecznik amerykański oświadczył we wtorek w Sajgonie, że dwa odrzutowe północnowietnamskie typy MIG przepędziły w poniedziałek nad DRW dwa amerykańskie samoloty zwiadowcze.

● Dokończenie ze str. 1

znaniu prawa Frontowi Wyzwolenczemu Wietnamu południowego do uczestnictwa w rozmowach, z tym, że wszystkie zainteresowane strony muszą

Sytuacja w Europie poniekąd przypomina, niż jest bardziej poważna, chociaż i w innych rejonach, chociaż i istnieją poważne nie rozwiązania. Taki jest przede wszystkim problem niemieckich rejonów, który bezpośrednio dotyczy bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy. Pociągając ją, fakt, że coraz więcej krajów europejskich bardziej realistycznie i trzeźwo podchodzi do tego problemu. W czasie kiedy sprawa zapobieżenia

przestrzeżeniu broni jądrowej stała się jednym z najbardziej aktualnych problemów i kiedy możliwe jest uczynienie dużego kroku w kierunku konkretnych wstępnych przedsięwzięć rozbrojeniowych, zaspokajanie aspiracji NRF do poziomu średniego, albo bezpośrednio

posiadania, względnie rozporządzenia bronią jądrową mogłyby, według naszego najgłębszego przekonania doprowadzić do niezwykle niebezpiecznych skutków.

Powinny to wziąć pod uwagę również te kraje i ci młodzi ludzie, którzy ciągle jeszcze podsycają te aspiracje i nie chcą zrozumieć, jaka niebezpieczna polityka

jest nie do przyjęcia, d
ogromnej większości kraj
Europy.
Jugosławia, Polska i inne k
je socjalistyczne odgrywają p
ważną rolę w rozwijaniu st
sunków i polepszaniu atmosf
ry w Europie. Konstatujemy
zadowoleniem, że rola ta, szc
gólnie w ostatnim czasie wzr
sta.
Prz. Tito zaznaczył.

wszystkie kraje powinny dążyć do osiągnięcia
wzajemnej współpracy i przyjaźni. ONZ
stała się jak najsprawniesz instrumentem
rozwój współpracy między
narodowej i równoprawnych d
demokratycznych stosunków.

W zakończeniu prez. T
wskazał, że wizyta delegacji
polskiej przypada w okres
kiedy w gospodarce jugosł
wieloletni deficyt - cię

Węgierskie dokonują się powo-
ne przemiany. Jugosławia
swej strony śledzi z zainteres-
waniem przedsięwzięcia inne
krajów socjalistycznych, któ-
dążą do podobnych celów
twórczo wzbogacając doświa-
czenia budownictwa socja-
listycznego.

Uważamy — powiedział T
— że wymiana doświadczeń
pogłędzi między krajami s-
cjalistycznymi i partiami k-

munistycznymi ma duże znaczenie w naszych wspólnych wysiłkach na drodze realizacji szlachetnych ideałów socjalizmu.

Prezydent Tito wzniósł toast na cześć W. Gomułki, J. Ciesielskiego i wszystkich członków polskiej delegacji, za rozwój bratniego narodu polskiego, za owocną, przyjaźnielską współpracę naszych socjalistycznych krajów, za sfinalizowanie pokoju na świecie.

prowadza na terenie tró-
a 15. XI. br. – do 15.
bezpłatne od
mechanizowanego sprzęt

22 Lipca nr 9 — ul. Świę
U — ul. Grunwaldzka 114
ul. Węglarska nr 6/7 — u
E — ul. 12 Marca nr 213.

IEC stalopalny przenośny
 sprzedam. Wrzeszcz,
 Rekruta 2 m. 3.

"JUNAKA" stan dobry
 sprzedam. Wrzeszcz,
 Wyspiańskiego 30-12.

ALME duża sprzedam.
 Wrzeszcz, Wojska Polskie-
 go 1b, Siedlecki. P-1766

OPEL Rekord 1962 r.
 stan b. dobry sprzedam.
 Łupsk, tel. 49-72 po 18.

oku zmarła po ciężkich
żywszy lat 42

Nowak

stopada 1965 roku o go-
centralnym (Srebrzysko).

smutku

Ż, DZIECI, RODZINA

10
-489

zachęca dokerów do pod-
wyższania swych kwalifikacji. Kierownicy rejonów przeładunkowych - składających podkresłali m. in., że rachunek ekonomiczny, mający być decydującym drogowskazem podstawowej działalności przedsiębiorstwa, w szerszym zakresie winien być przeniesiony na rejon, co wymaga większej decentralizacji w zarządzie przedsiębiorstwa. Wskazując na kresie zarządzania portem

Następnym punktem programu było zatwierdzenie przez MSR sprawozdania z realizacji wniosków wyciągniętych z przeprowadzonych przeglądów społecznych. (sta)

delegacja Zw. Wol

Po kilkudniowym pobyci
w Warszawie i Bydgoszcz

gościła w ostatnich dniach
na Wybrzeżu 4-osobowa de-
legacja Związku Wolnej Mi-
ędzy Austrii. W skład d

legacji, która przybyła do
Polski na zaproszenie Ogól-
nopolskiego Komitetu Współ-
pracy Organizacji Młodzież-
owych wchodzili: członek K-
mitetu Centralnego Związku
Walter Pold, Roswitha Hein-
berger, Rudolf Slamplo.

W pierwszym dniu pobytu nastąpiło spotkanie w siedzibie Związku Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej (który w tym czasie pełnił rolę gospodarza) z przedstawicielami organizacji młodzieżowych. Wybrze: ZPMS, ZW ZMW, ZHP i ZSP, w którym uczestnicy informowali się wzajemnie o formach i zakresie aktualnej działalności.

swoich organizacji. Goście in-
resowali się szczególnie sytu-
cją i pracą młodzieży wiejskiej.
Wybrzeża oraz rolnictwem gdań-
skim zwłaszcza Żuławami.
Z kolei nastąpiło zwiedzanie
Kombinatoria Ogrodniczego w

linowie oraz Zamku Malborskiego, a następnie wędrowki w Gdansk. Wyjazd do Elblagu, gdzie odbyło się spotkanie Prezydium PRN, z udziałem przewodniczącego Michała Lachety, a następnie z młodzieżą ZMW w klubie wiejskim, wita w Państwowej Stadninie Koni w Kadynach oraz w spółdzielni mleczarskiej w Elblagu w poniedziałek drugi dzień, którego poświęćmy na spotkanie z podsumowaniem dnia, spotkanie

andlowe

Oruni,
1
rozpoczy-
or.

zacji

Globu

»ZE

zapobie

NIEPOŻA

rzenie kon-
 m prosimy
 o składanie
 tuży wybór

dynia

...ników por-
...dzieli dnia
...ty dnia 20.
...a wszystkie

...y umowne.
...zawiadama,
...szym clagu
...do rezerwy

„RUCH”

UWAG

Ośrodek Szk-
rowców Ligi
Kraju w Gdy-
WOLNE M
na
KURS

portowych
ów, sobót i
37, telefon
K-6028

**SAMOCHODY
-MOTOCYKLE**

Informacje
zapisy przyjm
w Gdyni, ul.
jańska 9 od p
16, tel. 21-43

WO — człono-
dzielni poszu-
dzeni. Mogą udzie-

WOWO — człon-
dzielnia, poszu-
Oferty Biuro
k pod G-10919

WO z dziec- dwupokojowe
ukuje pokoju, wszelkie wygo-
spółdzielni. — norzędne lub
Ogł. Gdańsk sa Gdynia —
95', Tel. 31-13-58.

Prezydium Miejskiej
angażuje zaraz eksp
kierownika Wydział
szkaniowej. Warunki

Rady Narodowej w Tczewie za-
omistę na stanowisko zastępcy
Gospodarki Komunalnej i Mie-
do omówienia na mlejscu.5904-R

SPRZEDAŻ

AUTA nowe, używane — sprzedaż — kupię ulatwi. **Eluno Usług Sprzedaży** Sa mochnodów Zenon Borny, Siupsk, Sygietyńskiego 12, tel. 49-72 (dzwonicz wiesz rem). P-1757

MOTOCYKL „Mińsk”, wózek 2 kołowy, bufet, tapczan (tanio sprzedam). — Oliwa, Kaprów 11-1.

PIEC stalopalny przenośny sprzedam. Wrzeszcz, Dekerta 2 m. 3.

„JUNAKA” stan dobry tanio sprzedam. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 30-12.

PALMĘ dużą sprzedam. Pruszcz, Wojska Polskiego 1b, Siedlecki. P-1766

„OPEL Rekord” 1962 r. stan b. dobry sprzedam. Siupsk, tel. 49-72 po 18.

TRAKTOR „Steyer” — przyczepy, plug, bron, dołownik sprzedam. — V. Richert, Sopot, ul. Mazowiecka 27 — stacja Karmięny Potok. G-108

W dniu 13 listopada 1965 roku zmarła po ciężkich i długich cierpieniach przeżywszy lat 42

Helena Nowak

Pogrzeb odbędzie się 25 listopada 1965 roku o godzinie 13 na cmentarzu Centralnym (Srebrzysko).

O czym zawiadamiają w smutku

MĄŻ, DZIECI, RODZINA

NIERUCHOMOŚCI

DOM duży w Pielplinie nio sprzedam. Niżnik, Ebląg, Dzierżyńskiego 108-1

DZIAŁKĘ 1,011 ha i wó na 20 sprzedam. Józef Wandtke, Wysoka, pow. Wejherowo. G-109

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 50, posiadająca domek z ogrodem z braku znajomości pozna pana do lat 60 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S”-4890*.

Zarząd Portu Gdynia

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E od niedzieli dnia 14. XI. 1965 roku godz. 23 do soboty dnia 20. XI. 1965 roku godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany.

W zmianie I, II i III obowiązują zmiany umowne.

Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że od najbliższego wygasie umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn od lat 18 do 45 do rezerwy portowej.

Zgłoszenia przyjmuje wydział robót portowych w godz. od 8 do 10 z wyjątkiem piątków, sobót i świąt, Gdynia — Port, ul. Polska nr 37, telefon 21-23-18.

K-0028

PANNA lat 24, wykształcenie średnie, przystojna, miła, z zaletami na dobrą żonę, domatorka pozna pana inteligentnego do lat 35 w celu matrymonialnym, — najchętniej z mieszkaniem! Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „MG-10923”.

PANNA lat 25, z braku znajomości, pozna uczciwego pana do lat 34. Cel matrymonialny. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „MG-10914”.

LOKALE

PRZYJMĘ dwie młode panienki na pokój, — Gdańsk. Grodzka 5-2.

ZAMIEŃNIE 3 pokoje z kuchnią, komfort Gd.-Stogł na równorzędne lub mniejsze, w Gdańsku, Gdyni lub Sopocie. Telefon 31-28-06. G-10904

MAŁŻENSTWO — członkowie spółdzielni poszukują pokoju. Mogą udzielić korepetycji z zakresu liceum. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-10931”.

MAŁŻENSTWO — członkowie spółdzielni, poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-10919

MAŁŻENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju członkowie spółdzielni. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-10895”.

UWAGA!

Ośrodek Szkolenia Kierowców Ligi Obrony Kraju w Gdyni posiada

WOLNE MIEJSKA

na

KURSE
SAMOCHOĐOWO-
-MOTOCYKLOWYM

Informacje udziela i zapisy przyjmuje LOK w Gdyni, ul. Świętojańska 9 od godz. 9 do 16, tel. 21-43-39.

INŻYNIER samotny poszukuje niekierującego po koło Oliwa. Wzręczna na kilka miesięcy. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-10916”.

BYDGOSZCZ: 2 pokoje, kuchnia, komfort i piętro zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość: Tyńnicki, Bydgoszcz, al. 1 Maja 101-17. G-10905

ZAMIENIE — mieszkanie dwupokojowe Gdańsk — wszelkie wygody na równorzędne lub większe trasa Gdynia — Wejherowo. Tel. 31-13-58. G-10903

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tczewie za-
angażuje zaraz ekonomistę na stanowisko zastępcy
kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mie-
szkanowej. Warunki do omówienia na miejscu. 5904-R

Jesienna sesja Sejmu

NASZ SPRAWOZDAWCA PARLAMENTARNY DONOSI:

ZARÓWNO w prezentacji przysługującego planu dokonywanej w Sejmie w czwartek przez dra Stefana Jędrzychowskiego, jak i w dyskusyjnych wystąpieniach przedstawicieli klubów poselskich — Bolesława Jaszcuka, Józefa Banacha, Eugenii Krassowskiej i Jerzego Zawiejskiego — na pierwszy plan wysuwały się problemy przemysłu i rolnictwa. Nic w tym dziwnego, konieczna koordynacja wszystkich działań w planie gospodarczym nie umniejsza podstawowego znaczenia tych dwudziestu dwóch dziedzin dla całości rozwoju ekonomiki kraju.

Przypomnijmy naprzód liczbę. Wartość produkcji globalnej ma w roku przyszłym wzrosnąć o 6,5 proc w stosunku do roku bieżącego. Podobnie roczny przyrost w 1967 (plany przygotowywane są obecnie systemem dwuletnim) — też ma wynieść 6,6 proc.

Ale wskaźniki oceniać trzeba porównawczo. Warto wskazać, że przewidywany wzrost produkcji przemysłowej w roku bieżącym (w stosunku do 1964) określa się na 9,5 proc. Jasny stąd wniosek, że nasze zamierzenia na najbliższą przyszłość ustalone zostały w sposób bardzo realny, w oparciu nie o łatwy optymizm, wynikający z bieżących pomyślnych wyników, lecz o konkretne warunki uwzględniające całość potrzeb i możliwości gospodarczych.

PRZYSZŁE rezultaty przemysłowe osiągnięte muszą być przy maksymalnym dostosowaniu asortymentu produkcji do potrzeb rynku, przy wydatnym zwiększeniu produkcji eksportowej, odznaczającej się wysokim poziomem przetwarzania i uszlachetnienia wyrobów.

Wytłaczanie planu przewidują również wydatne podniesienie wydajności pracy, unowocześnienie produkcji i obniżenie kosztów, lepsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych. Nie są to zadania ani łatwe, ani proste.

MOŻNA powiedzieć, że w pewnym sensie podobnie — jeśli chodzi o procentowy wzrost — plan przewiduje przyszłość rolnictwa. Wartość rolnej produkcji globalnej w r. 1966 ma osiągnąć 97 proc. poziomu uzyskanego w roku bieżącym, bardzo dla rolnictwa pomyślnym. Porównania planu

„Flamingo” po nowym sukcesie

Miło nam donieść o następnym, a jednym z wielu sukcesów gdańskiego zespołu jazzowego „Flamingo”, 13. XI, 65 r. w hali „Astorii” w Bydgoszczy odbył się koncert jazzowy pod nazwą „Jazzowa jesień”. Został on zorganizowany przez RU ZSP Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy. Występ sympatycznej szóstki gdańskiego zespołu był pierwszym koncertem po sukcesie odniesionym w Marsylii. Ambitna, jazzowa postawa muzyków sprawiła, że każdy utwór był przytłaczany entuzjastycznym aplauzem słuchaczy publiczności, która była wspaniale przygotowana. Warto nadmienić również, że z zespołem występowała chyba najlepsza piosenkarka studentka Zdzisława Sosińska, która również odchyłała udane tournée z tym zespołem po Francji. Na osobne uznanie zasługuje fakt bezinteresownego zorganizowania i udziału tego świetnego zespołu w nocnym jam session, który odbył się po koncercie.

W sumie impreza ambitna, bardzo udana i świetnie zorganizowana. Jestem pewien, że wszyscy gdańscy muzycy jazzowi myślą o tak dużych sukcesach. Warto żyć sobie, aby Hot-Club „Alkowi” pomysłał o częstym organizowaniu imprez jazzowych.

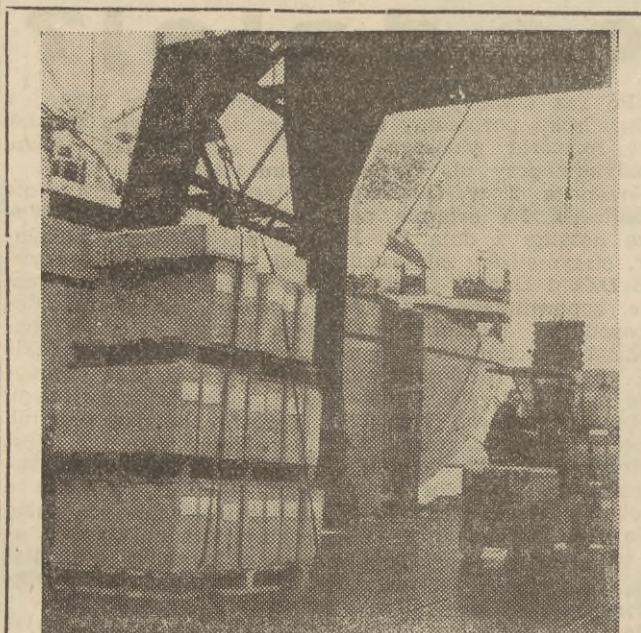
Marek NOWICKI

nów prowadzi się jednak w rolnictwie (w związku z warunkami klimatycznymi) na tle przeciętnych wyników za ostatnie 4 lata. W stosunku więc do średniej z lat 1962—65 wartość produkcji rolnej w r. 1966 wyniesie ma 103,6 proc., wzrost produkcji zwierzęcej ma być przy tym wyższy (5,1 proc.), aniżeli roślinnej (2,6 proc.).

Warunkiem uzyskania tych wyników jest założony w planie wzrost inwestycji i dostaw środków produkcji, rozwój wszelkiego rodzaju usług dla rolnictwa oraz polepszenie pracy służb rolnych. Ma to zapewnić kompleksową intensyfikację produkcji rolnictwa.

Do nowej 5-letki startujemy z korzystnych pozycji. Podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji naszych przyszłych zadań jest zgodność z planem, efektywne wykorzystanie nagromadzonych już sił i środków gospodarczych i dalsze ich rozwijanie.

(MIECZ.)



15 listopada opuścił port gdański m/s „Heweltus” obsługujący linię północnoamerykańską, zabierając w swych ładowniach 2.800 ton drobnicy dla USA. Wśród zebranych towarów są m. in. wyroby włókiennicze, szkło okienne i gospodarcze, konserwy mięsne, dzemy, rowery, rury żelazne kanalizacyjne i wiele innych. Kilka dni wcześniej z podobnym ładunkiem odpłynął do USA m/s „Śniadecki”. Na zdjęciu: załadunek rowerów i rur żelaznych.

W przeddzień NAUCZYCIELSKIEGO ŚWIĘTA

„Dzień Nauczyciela”. Jego święto, podkreślane niejednokrotnie wzruszającymi momentami, rodzacy się z nieporadności dziecięcej i zażenowania, dziełem uroczystym w szkole jest także dniem niepotrzebnych niedomówień a nawet nauczycielskiego rozżalenia (o rozżaleniu rodziców dzieci będzie — oddzielnie).

W szufladzie redakcyjnego biurka leżą od maja 4 listy, pisane przez ludzi dorosłych, rodziców dzieci w wieku szkolnym; listy napisane na jeden temat: dziecko — szkoła (nauczyciel). To te listy właśnie, a także trzy rozmowy telefoniczne odbyte w listopadzie sprawiły, że podejmuję temat „nauczycielskiego święta”. Listy dotyczyły wprowadzenia uroczystości, związanych z zakończeniem roku szkolnego, kwiatów, wakacyjnych pożegnań itp., ale swym charakterem (wypisz-wymaluj) nadają się również dobrze do „naddającego” „Dnia Nauczyciela”.

LISTY

„Ja bardzo cenię nauczycielską pracę — czytam listy, pisane nie dość wprawioną ręką — i bardzo chciałabym żeby moje dziecko też się dołożyło do kwiatów dla wychowawcy, ale mnie jest ciężko. Mam troje dzieci. Każde w innej klasie. Niech pani policzy, pani redaktor, ile ja muszę dać, żeby każde się przyłożyło, bo jak nie, to ja inne dzieci, co mają pieniądze wysmiejają. „Ja to myślę, że każdy powinien się dołożyć na tyle, na ile może i to nie jest dobre, że składki się robi po niektórych klasach. Czy nie lepiej, jakby to robił komitet? Tam dorosłemu to można powiedzieć — pani, ja nie mogę więcej. Nawet jak się i skrzywi, to niech tam. Ale nie powie „ty dziadaku”, jak dziecko mówi do „ciecia”.

A teraz fragment następnego listu:

„Nie należę do niezamożnych. Mam jedno dziecko, lecz to, co wyczytała się z niektórych naszych szkół (a mam to z tytułu pracy możność znać dość dokładnie), bardzo mi się nie podoba. Stać mnie na to, by zaciągnąć wychowawcy mego syna, o fiarować na zakończenie roku wiązanek kwiatów. Dziecko uczy się nieźle, wiązanka więc nie będzie przyjęta niewłaściwie. Nie robię tego. Co myśli o mnie nauczyciel, ja nie wiem, ale myślę, że — ponieważ jest bardzo rozsądny — rozumie mnie należycie. Nie występuję z oddzielnym kwiatem ze względu na inne dzieci, na innych rodziców. Nasza szkoła znajduje się na peryferiach. Większość dzieci pochodzi z domów średnio zamożnych, wiele z rodzin biednych. Jest (w klasie mego syna) kilkoro takich biednych i to właśnie, a raczej ich rodzice wprawdzie ferment. Może rzeczywiście chcą sprawić radość nauczycielowi? Ale czy można sprawić radość TAKIM kosztom? Toż przecież nauczycielstwo, gdyby wiedziało, jak się to odbywa, zrezygnowałoby z każdego goździka...

Czy moja myśl, raczona kłopotem na zebraniu komitetu rodzicielskiego, by wspólną wiązanek fundował komitet, by ci, którzy mają pieniądze, kwiatami, lecz nie indywidualnie, lecz w imieniu całej klasy, była niesłuszną?

Czegoż się uczy dziecko, przez owe indywidualne „właśnie” wiązanki, na które nie stać inne dzieci? Czy to jest wychowawcze i czy to ma sprawić naszemu nauczycielowi radość?

LIST trzeci jest — pewnie i słuszny, ale niezbyt agresywny. Oczywiście, że i w zawodzie nauczycielskim, jak w każdym innym, są różni ludzie. Dodałabym jeszcze, że w niektórych szkołach „specjalistycznych” wykładowcami przedmiotów fachowych nie zawsze są pedagogicy z wykształcenia. Nauczyciel którego zaatakował autor trzeciego listu, jest nauczycielem z przypadku. Sprawdziłbym to. Ale i w tym przypadku winę (kwiaty, prezenty), ponoszą przede wszystkim rodzice, a nie ów nauczyciel. Dzieci, a raczej już młodzież, nie zarabia jeszcze. Pieniądze z przeznaczaniem na „uroczystości” zęgnane przedwakacyjne otrzymała od... rodziców!

Jerzy Sulikowski, wybijający się młody artysta, laureat I nagrody festiwalu młodych muzyków w Warszawie, jest pianistą o specyficznym, nie tylko emocjonalnym, lecz przede wszystkim intelektualnym, podejściu do muzyki. Typ znakomicie trafny do nad wyraz złożonych problemów metrycznych, dynamicznych i artykulacyjnych — a przede wszystkim — do wyrażenia w muzyce, w sposób plastyczny, ale i pełen temperamentem i bogactwem palety środków wykonawczych oraz z podziwem godnym opasaniem. Niemal w tym czasie Jerzego Katlewicza, który orkiestrę prowadził w tym utworze naspikowanym ogromem trudności rytmicznych w sposób nadzwyczaj skomplikowany i pewny, zapewniając podwójne w najbardziej krytycznych sytuacjach.

Wykonawcą III koncertu — także się różniącym od poprzedniego jasnością konstrukcji, wyważonymi proporcjami, „chętnością brzośnienia i emocjonalizmem — był świetnie zapowiadający się pianista (jeszcze student PWSM) Maciej Szymanski. To znów da odmiłny pianista — adwokat — szlachetnym gatunkiem instrumentalnej muzykalności. Bogata natura artystyczna o ogromnej wrażliwości dźwiękowej i emocjonalnej. Pianista bardzo komunikatywny, z wyobraźnią i

ROZMOWY TELEFONICZNE I ZAKOŃCZENIE

PODOBNE w tonie do dwu cytowanych listów były ostatnie rozmowy telefoniczne, poprzedzające „Dzień Nauczyciela”. Były też próby o artykule na ten temat. Nie po czasie, lecz przed „Dniem”.

— Napisać — powiedział jeden z rozmówców — że na pewno, poza jakimiś nielicznymi wyjątkami, my, rodzice, cenimy wychowawców naszych dzieci, że pragniemy uczcić ich święto, ale nie „wysadzaniem się” poszczególnym zamożnym, (także zaniebującym się w nauce) dziećmi, przynajmniej swym „fasonem” resztę klasy.

Najmilszym prezentem jest wspólny kosz kwiatów, jeśli KOMITET na to stać, wspólna — od klasy — wiązanka i poprawne zachowanie się ucznia, ułatwiające nauczycielowi jego pracę. Owe pończoszki, wetknięte w „indywidualną” doniczkę, postawione na nauczycielskim stole nawet bezimiennie, są jakąś obelgą dla

szanującego się nauczyciela. Obelgą są też byle jakie tzn. wymięte, wyduszone kwiaty, „byle tylko coś dać”.

Nasza postawa wobec nauczyciela, nasz — rodziciel ski udział w jego Święcie, wspólne kwiaty, o których mówiłem — kończy nasz rozmówca — dopilnowanie naszych dzieci, będzie mu znacznie miłsze, niż wymuszanie jakichś datków, które nauczycielowi mogą sprawić nie należąca radość, lecz niezasiłowaną przykrość.

IE mamy nic do dorzucenia. Chyba tylko to, że szkoły pokończyłyśmy baardzo dawno, że nie znamy nam były jakieśkolwiek „obligujące” wysokości składki, które mogły przede wszystkim nauczyciela obrażać, naszych rodziców zaś rozdrażniać. Nie było też wtedy „Dnia Nauczyciela”, ale szacunek otaczał każdego, umiowanie zaś serdeczne wielu spośród nich. Swoją stronę do nauczycielstwa rozkładaliśmy na 10 szkolnych miesięcy. Nie wybuchła sztucznie jednego dnia...

Ir. PAWLINA

Wykonali zieloną 5-latkę

Listopadowe popołudnie. Nisko, nad samą ziemią ciągnie wilgotny chłód. Razem z tą wilgocią narasta warok motorów. Szczepione razem pełzną dwa gąsienicowe traktory, ciągną jeden czterokołowy plug. Spod odkładnic wyrucają się wielkie bryły, niektóre i dwóch chłopów nie podniesie. Na ziemi pozostaje ślad ślizgających się gąsienic. Twierdzą rolnicy, że najlepiej orkę jesienną na Żulawach wykonywać wtedy, kiedy złapie pierwszy mróz. Ziemia wtedy sucha i traktory nie ślizgają się, a głębiej jeszcze gleba nie skuta mrozem.

W jakim stopniu opłaca się taki trud wkładany w uprawę roli? Zadałem to pytanie dyrektorowi PGR Bystra — Janowi Jarmulow skiemu. Dyrektor pokazał papierosem na sąsiednie pole.

— Teraz wygląda paskudnie, przemarnie zimą, na wiosnę można pole młotą zamiatać, pódzie wółka i znów równo jak na stole. Miałem na tym polu pszenicę elitę, była równa i sztywna jak trzcina, dała 64 kwiatale z hektara. Sensację budził kilka lat temu zebrany w Danii plon pszenicy wynoszący 80 kwiatale z hektara. W tym czasie mieliśmy średnią w kraju niewiele wyższą ponad 12 kwiatale. No i tutaj, we własnym kraju sześćdziesiąt cztery kwiatale więcej! Jeśli to nawet ważono bezpośrednio po omłocie, jeszcze w większej niż wymagana do magazynowania wilgotności, to i tak jest to powód do radości.

W głębi równiny, w stronę szosy, gdzie poszły traktory, siedzą przycupnięte

między sokorami chiopskie zagrody. Chlopskie zagrody od pegerowskich pól są o międze, ściślej o rów miedzi, różniące. Niejedną z indywidualnych wychodzi na pole zobaczywszy dyrektora.

— Panie dyrektore, kiedy ślacz rzepak?

Dyrektor liczy krótko, w tym tygodniu, czy w przyszłym, zapowiadając w przyszłym opady, trzeba więc ślacz już teraz. Odpowiada więc.

— Trzeba już w tym tygodniu.

No i nie tylko PGR ale i chłop sięlacz rzepak w jednym terminie, wiedząc, że wyjdą na tym nieźle.

— Płony osiąga takie same jak PGR — odpowiada skromnie dyrektor.

Nie odmawia umiejętności i staranności gospodarzowi sąsiadom, choćby to gospodarz był już inny sektor, nie socjalistyczny, ale widać zaprzyjaźniony. 42 ludzi z Bystrzy, tyle właśnie liczy założa PGR wraz z dyrektorem i czterema pracownikami umysłowymi, wykonano już bieżącą pięciolatkę. W czasie tej pięciolatki mialogospodarstwo osiągnęło średni plon zbóż 32 kwiatale z ha, rzepaku — 19 kwiatale z ha i 3330 litrów mleka od krowy rocznie. Rok bieżący zamknął się dla gospodarstwa średnim tegorocznym plonem pszenicy — 56 kwiatale z ha, 38 kwiatale z ha, jęczmienia i 29,2 rzepaku.

Ciekawie kształtują się wyniki finansowe gospodarstwa w Bystrzy. Rok gospodarczy 1963—1964 przyniósł 934 tys. złotych zysku. Rok następny 1964 — 1965 ponad milion osiemset tysięcy. Czyli jeden pracow



Od 1 do 6 stycznia 1966 roku odbędą się w Bratisławie Żywiarskie Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej. Z tej okazji został przygotowany w Czechosłowacji projekt znaczka mistrzostw. Autorami jego są graficy inż. Cap i Svorcik.

Samochody weterani

Ostatnio na 86-kilometrowej trasie z Londynu do Brighton odbyły się tradycyjnie wysłgi samochodów — weteranów zbudowanych przed rokiem 1905. Z 223 maszyn, które przystąpiły do wyścigu, 46 w ogóle nie wystartowały, a wiele musiało wycofać się na trasie. Zwyciężył 60-letni przedsiębiorca z Davenport na samochodzie z 1901 roku.

Dla upamiętnienia marynarzy — rewolucjonistów

ROSTOCK (ZAP). Z okazji pięćdziesiąt rocznicy nadania siłom morskim nazwy Ludowa Marynarka (Volksmarine) odbyła się uroczystość nadania najnowszym okrętom nazw upamiętniających działalność rewolucyjnych marynarzy niemieckich z lat 1917—1919. I tak zostały nadane nazwy „Max Reich pietsch” i „Albin Köbis” (przywódca buntu marynarzy w cesarskiej flocie wiosna 1917), „Rudolf Eghlo fer” (marynarz z lekkiego krążownika „Rostock”, a po tem dowódca Czerwonej Gwardii Bawarskiej Republiki Rad wiosna 1919), „Richard Sorge” (rewolucyjny agitator marynarki, potem

as wywiadu radzieckiego przed i podczas II wojny światowej), „Karl Meseberg” (uczestnik Powstania Kiloń (ukiesic w listopadzie 1918), „Fritz Gast” i „Albert Gast” (bojownicy z Volksmarine w vision na przełomie 1918—1919 roku). W uroczystości nadania tych nazw brali udział byli weterani z I wojny światowej, towarzysze broni wymienionych marynarzy — rewolucjonistów.

Tego samego dnia rostocki rzeźbiarz Wolfgang Eckard przekazał dowódcy Volksmarine, wiceadmirałowi Ehmowi, pomnik marynarzy, który został umieszczony w dowództwie Volksmarine.

Koncerty muzyki Bartoka

Integralną częścią sopockiej Sesji Naukowej PWSM poświęconej twórczości fortepianowej Beli Bartoka była żywa muzyka: solowe kompozycje fortepianowe i koncerty na fortepian z orkiestrą. Stanowiła niejako dokumentację artystyczną naukowej, teoretycznej problematyki referatów. Była to ofronatacja rzeczywistości artystycznej, pełnej — z określonymi wycinkiem tej całości sprowadzającym się do wyabstrahowanych z twórczości pewnych norm pojęciowych i uzasadnień rozumowych.

WŁAŚNIE na koncertach, w bezpośrednim, estetycznym obcowaniu z muzyką, wyraziło się zyskujące coraz więcej zwolenników — nawet wśród szerokiego grona słuchaczy — przekonanie, że jest to muzyka tętniąca niebawym żywym pulsem, muzyka głęboko emocjonalna i zarazem intelektualna; pomimo bogatej problematyki, estetycznej jednolita i prosta. Na symfonicznym koncer-

cie POIFB, obok poświęconej Bartokowi znakomitej „Muzyki żałobnej” Lutosławskiego i wczesnej jeszcze neoromantycznej I Suty Bartoka grane też były koncerty fortepianowe.

Oba — I i III fortepianowe koncerty wyrażały właśnie ową dwoistość, intelektualną i emocjonalną postawę estetyczną kompozytora. Znalazły też odpowiednik w wykonawcach partii solowych.

Jerzy Sulikowski, wybijający się młody artysta, laureat I nagrody festiwalu młodych muzyków w Warszawie, jest pianistą o specyficznym, nie tylko emocjonalnym, lecz przede wszystkim intelektualnym, podejściu do muzyki. Typ znakomicie trafny do nad wyraz złożonych problemów metrycznych, dynamicznych i artykulacyjnych — a przede wszystkim — do wyrażenia w muzyce, w sposób plastyczny, ale i pełen temperamentem i bogactwem palety środków wykonawczych oraz z podziwem godnym opasaniem. Niemal w tym czasie Jerzego Katlewicza, który orkiestrę prowadził w tym utworze naspikowanym ogromem trudności rytmicznych w sposób nadzwyczaj skomplikowany i pewny, zapewniając podwójne w najbardziej krytycznych sytuacjach.

Wykonawcą III koncertu — także się różniącym od poprzedniego jasnością konstrukcji, wyważonymi proporcjami, „chętnością brzośnienia i emocjonalizmem — był świetnie zapowiadający się pianista (jeszcze student PWSM) Maciej Szymanski. To znów da odmiłny pianista — adwokat — szlachetnym gatunkiem instrumentalnej muzykalności. Bogata natura artystyczna o ogromnej wrażliwości dźwiękowej i emocjonalnej. Pianista bardzo komunikatywny, z wyobraźnią i

kulturą. Zarówno koncert jak i listy (w tym znakomicie zaprezentowane „Wiatrak”) świadczyły o niepospolitych możliwościach młodego artysty. Obaj pianiści są wychowankami doc. Zbigniewa Słowińskiego.

W sali koncertowej Grand Hotelu odbył się drugi koncert bartokowski muzyki, na którym solowe utwory fortepianowe grali studenci PWSM. Wykonane zostały Bagatele, II Elegia, Burleski, Ronda na tematy ludowe, Tańce rumuńskie, Sonata, Suita op. 14 i Mała Suita oraz fragmenty z „Mikrokosmos”.

Ogółem wystąpiło 10 pianistów: Krystyna Wawrykiewicz, Dorota Anzewska, Jadwiga Drozd, Marta Zglenicka, Izolda Susis, Ewa Januszajtis, Grażyna Fiedoruk, Andrzej Domin, Rejzla Zarska, Ligia Uliasz.

Koncert był starannie przygotowany i realizowany. Natomiast nie wszystkim wykonawcom udało się w pełni zrealizować artystyczny kształt wykonawczych utworów. Wydaje się, że dla wielu z nich swoisty świat wyobrażeń dźwięko-

wych muzyki Bartoka jest jeszcze niezupełnie zrozumiały, a w każdym razie nie jest bliski. Stąd wiele utworów, mimo oznak zewnętrznej poprawności nie zostało w pełni ożywionych. Zdęcywanie na tym koncercie wyróżnili się studenci z klasy doc. Zbigniewa Słowińskiego.

Skrystalizowana koncepcja Sonaty, bogata pod względem agogicznym i artykulacyjnym, jak i w zakresie pełnego wyrazu, przeobraziła się w Fiedoruk. Trzy Ronda wykonane przez Izoldę Suslak — pianistkę o zdecydowanej już osobowości artystycznej — wykazały plastycznie pełne zróżnicowanie nastojów; wyraziście ekspresję przemawiały do wyobraźni słuchacza.

Z prawdziwą mekka pasją i czułością wirtuozą Andrzej Domin grał Suitę op. 14. Nadzwyczaj konsekwentnie realizował pełną wyobraźnię koncepcji utworu, osłagając swą dotrąca i bogatą pod względem dźwiękowym grą wyraził i głęboko przekonujący nastrój.

Janusz KRASSOWSKI

nik fizyczny z Bystrzy wypracował ponad 47 tys. złotych czystego zysku. Jest stara zasada — jaka praca, taka płaca.

W pierwszym bloku za kanałem mieszka w trzypokojowym mieszkaniu Pisarewiczowie. Pokój małe, nowe budownictwo, wiadomo. Pokazując mieszkanie Pisarewiczowa przeprasza za nieporządek, wali dionia brzuchate pierzyny i pakuje do tapeczanu. Sprzątnąwszy dzisiaj nie było kłopot, chociaż — powiedział — nie można — kobieta znana jest z zamiłowania do porządku. Stół, kredens, szafa na wysoki połysk, telewizor 21-calowy — za sobnie.

— Zarabiamy nieźle... — Nie wymieniam sumy, dopiero, na powtórne pytanie, odpowiada — cztery do sześciu tysięcy miesięcznie.

Władysław i Franciszek Pisarewiczowie, są pracownikami hodowli. Tegoroczna premia jej wyniosła 13.377 złotych, 1963. 13.355. Józef Zaborowski, kowal i stelmach, zajmujący identyczne mieszkanie, ma sytuację cięższą — siedmiorgo dzieci! Zarobki 2.300 złotych miesięcznie. Cała nadzieja w gospodarnej żonie; opiekuje się dziećmi, karmi tuczniki i drób. Roczna premia Zaborowskiego nie była wiele niższa, otrzy mał 9.425 złotych.

Zaborowski i Pisarewiczowie nie są w Bystrzy wyjątkiem, znacznie więcej ludzi otrzymało wysokie premie. Kobałczyk wziął 10.315 złotych, Wiśniewski — 7.827, Łęcki — 9.615, Fims — 10.180. Nie trzeba więc wodzić się nad stosunkiem ludzi do pracy i kierownictwa do ludzi — liczy mówią wystarczająco dużo.

W Bystrzy jest już po robotach, pozostał tylko do omłotu bobik, ale w obecnym ruchu. Wykłada się podwójne trelinki, jesienią i wiosną będzie można do każdego pomieszczenia załatać po suchym, błoto na Żulawach to czasem problem numer jeden, tutaj wydano mu walkę. Buduje się warsztat — garaż, płytę gnojową, cieletnik na 450 sztuk, przerabia paszarnię, buduje nową oborę na 182 sztuki oraz stodołę. Jest w planie budowa łaźni, gabinetu lekarskiego i czterech dalszych domów mieszkalnych. Suma inwestycji — 14.200 tys. złotych. Termin zakończenia — rok 1966.

Już w chwili obecnej stoi i jest czynny od paru dni Wielki Dom Kultury w PGR Bystra. Jest kawiarnia, jest stałe kino. Opłaca się inwestować tam, gdzie inwestycje przynoszą dochody.

Jan KOLANO

Kobiety z „lizakami” czuwają nad bezpieczeństwem na naszych drogach

W naszych czasach nie ma ścisłego podziału na zawody męskie i kobiece. Kobiety wykonują teraz prawie wszystkie prace, nawet takie, które do niedawna były uważane za domenę mężczyzn. Dziś przedstawia-

Mięsnych, a następnie w PKS. Od 5 miesięcy jeździ na taksówce nr 14 w Gdańsku.

Stefania Filimonow jest natomiast amatorką motoryzacji z zamiłowania. Ma prawo jazdy i własną „Syrenkę”. Swojego



my naszym czytelnikom dwie przedstawicielki pięciostaj: Stefanię Filimonow i Danutę Iwaszkiewicz, które wykonują pracę bardzo specyficzną: nawet w dobie wszechstronności zawodowej kobiet, a mianowicie należą one do nielicznych w naszym województwie społecznych inspektorów ruchu drogowego.

Jako społeczne inspektorki ruchu drogowego biorą one często udział w organizowanych akcjach kontroli drogowych pojazdów z funkcjonariuszami „drogowi”. Ostatnio pani Stefania i Danuta brały udział w wielkiej akcji kontroli stanu technicznego pojazdów w Gdańsku. Okazuje się, że funkcję inspektorów wykonują sumiennie i ze znajomością rzeczy. Znają doskonale przepisy drogowe i nie gorzej mają opanowaną wiedzę o budowie i prawidłowości funkcjonowania pojazdów.

Danuta Iwaszkiewicz (blondynka) jest zawodowym kierowcą. Karierę „szoferską” rozpoczęła 5 lat temu w Zakładach

Złe nawyki taksówkarzy

Swego czasu głośna była sprawa odmowy świadczenia przejazdów na krótkich trasach przez wejherowskich taksówkarzy. Obecnie musimy odnotować innego rodzaju niewłaściwość ich postępowania. Na postoju taksówek wyznaczono w Wejherowie dwa miejsca: jedno przy Ryńku, drugie przed dworcem kolejowym. Nie do pozostawienia jest jednak los potencjalnych pasażerów, którzy po załatwieniu jakiejś sprawy w mieście chcą się szybko dostać, chociażby na dworzec. Nieświadomi, na próżno będą oczekiwali taksówki przy Ryńku. Wśród taksówkarzy utrwalił się bowiem zwyczaj niemalże całkowitego omijania postoju na Ryńku. Przy dworcu natomiast nie rzadko można zastać po sześć i więcej wozów na raz.

Smotrzenie to kierujemy zarówno pod adresem samych taksówkarzy jak i PMRN, które winno przypomnieć właścicielom taksówek o obowiązku respektowania wyznaczonego postoju.

O tym warto wiedzieć

DZIS W TROJMIĘSIE

O godz. 18 w sali 308 IBW Politechniki Gdańskiej — Pol. Tow. Geologiczne organizuje odczyt na temat: „Rozwinięcie techniczne niektórych trudniejszych zagadnień w kierunku studiów. Mówić będzie inż. K. Zieliński.

W klubie Prac. Służby Zdrowia w Gdańsku (Wąły Jagiellońskie) koncert muzyki stereo-fonicznej o godz. 20. Klub Oficerów Rezerwy w Sopocie zaprasza oficerów i podchorążych rezerwy na interesujący odczyt o godz. 18 w świetlicy LOK przy ul. Sobieskiego 8.

Sekcja biblioteczna Wydziału pedagogicznego Zarządu Okręgu ZNP zaprasza na godz. 18 do WDK. Będzie to plenum zarządu sekcji, połączone z obchodem Dnia Nauczyciela — bibliotekarzy. W programie m. in. przewidziana impreza artystyczna z udziałem mgr Kochanowskiej i Kiri Pełkowskiej.

Druk GZG, zam. 2161, D-2

Pierwsi absolwenci w 1968 r. a już dziś dobijają się o nich zakłady pracy Wybrzeża

MOWA będzie o gdańskim Technikum Tworzyw Sztucznych, szkoła ta powstała w 1962 roku, przechodząc różne przeobrażenia, ostatecznie wybranym kierunkiem pozostały tworzywa sztuczne.

Taki wybór podkładało życie. W czasach, gdy tworzywa sztuczne znajdowały zastosowanie od przemysłu okrętowego po najmniejsze drobiazgi z zakresu gospodarstwa domowego, trzeba było o wykwalifikowanej kadry średniej. Nie mamy jej w tej chwili wcale, zastępuje ją element przyuczony.

Nie jest więc niczym dziwnym, że choć pierwsi absolwenci tego technikum opuścili szkołę w 1968 roku, już w tej chwili dyrekcja szkoły posiada pismem zaproszenia z zakładów pracy Wybrzeża, parających się produkcją, czy przetwórstwem tworzyw. Plany naboru na przyszłość przewidują, że do szkoły przyjmowana będzie młodzież według rozdzielników terenowych rad narodowych — by planowo pokrywać rzeczywiste zapotrzebowanie na techników tworzyw sztucznych.

Sesje rad narodowych

Dziś o godz. 9 w pokoju nr 109 Prezydium MRN w Gdańsku odbędzie się zwyczajna sesja Dzielnicy Rady Narodowej Gdańska - Śródmieście. W programie sesji uchwalenie planu gospodarczego i budżetu dzielnicy na rok 1968.

Jutro o godz. 9 w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych w Nowym Porcie przy ul. Starowińskiej 3 odbędzie się sesja DRN Gdańska - Portowej poświęcona tej samej tematyce.

Ale powróćmy do roku 1965: jest to rok dla szkoły przełomowy. Dochrapano się wcale dobrej kadry wykładowej i nauczycieli (co nie było sprawą wcale prostą), wypracowano metody nauki, stopniowo skompletowano kosztowne i nietłumne do zdobycia urządzenia i aparatury (wartość majątku szacuje się na ponad milion zł). Nie osiągnięto jednak jednego, chyba najważniejszego: lokum.

Technikum mieści się bowiem w walących się barakach na odległym Chyloni. Stan baraków wyklucza możliwość remontu, po prostu nie warto inwestować w nie pieniędzy. Tamże umieszczono co część warsztatową technikum.

Zajęcia teoretyczne prowadzone są w drugim końcu miasta — w budynku Liceum Pedagogicznego przy ul. Władysława IV. Tu dochodzimy do sedna sprawy. Mianowicie, Liceum Pedagogiczne ma ulec likwidacji, nie prowadzi już naboru, musi jednak ostatni rocznik doprowadzić do egzaminów dojrzałości. Potrzeba to jeszcze parę lat. Ale już dziś władze miasta zdecydowały, że budynek liceum otrzyma właśnie Technikum Tworzyw Sztucznych (wraz z Zasadniczą Szkołą Chemiczną, istniejącą u jego boku). Stąd właśnie zaczęły się „zawieszanie” budynku już teraz przez TTSz. Oczywiście, z konieczności wykłady i ćwiczenia odbywały się w godzinach popołudniowych i wieczerzy, co oznaczało, że uczniowie mają w praktyce cały dzień, z przerwami, wypelniony zajęciami szkolnymi.

Ale problem leży w tym, że dotychczas dyrekcja technikum nie posiadała zezwolenia władz na adaptację budynku. Można te prace już teraz prowadzić, ale też i trzeba się spieszyć, by w przyszłym roku szkolnym warsztaty szkolne znalazły się już na Władysława IV. Zlikwiduje się w ten sposób uciążliwe i dla nauczycieli i dla uczniów rozproszenie, pozwoli na bieżące montowanie nowo nabywanych maszyn i urządzeń, wprowadzi jakiś element stabilizacji szkoły. Dlatego apelujemy do władz, od których zależy decyzja w tej sprawie, by podjęły ją jak najszybciej, traktując jako węzłową i ważną.

Przy okazji — kilka ciękawostek z technikum. Uczysz się tu 110 uczniów. Przeważają dziewczęta, znakomicie radzące sobie na zajęciach praktycznych (na I roku — obróbka metali, na pozostałych czterech — obróbka tworzyw: pilownia, wiercenie, spawanie, praca na zgrzewarkach, formowanie próżniowe, barwienie, obsługa wtryskarek, wytłaczarki itp.).

Od roku przyszłego technikum przyjmie jeszcze jeden kierunek specjalności: technika chemii organicznej — z myślą o przyszłości, gdy petrochemia wkroczy i na nasze tereny. Szkoła prowadzi praktyczną naukę w oparciu o plany produkcji warsztatowej. Tak, tegoroczne plany produkcji wynoszą ponad 2 mln zł. W 1966 — wyniosła 3,8 mln zł. Technikum produkuje konkretne rzeczy, na zamówienie zakładów pracy, m. in. dla ZNTK (powleczenia na poręczę — zamiast niklu), dla Morskiego Instytutu Rybackiego (wymagające precyzji obróbkowej krążki do

obciążania włóków) i wiele innych. Co roku uczniowie wypracowują kilkadziesiąt tysięcy złotych czystego zysku, odprowadzanego na fundusz wyposażenia warsztatów szkolnych. Można więc bez przesady powiedzieć, że część niemałego majątku szkolnego wypracowują własnymi rękami.

Kończymy raz jeszcze akcentem wiary w to, że odcio wie miasta jak najszybciej załatwią sprawę adaptacji budynku przeznaczanego już dla technikum, że dzięki temu przyszy rok szkolny rozpocznie uczniowie w godziwych warunkach lokalowych.

E. K.

I jeszcze raz pytanie: co dalej?

Po raz czwarty już w ciągu roku poruszamy sprawę rozbioru walącego się budynku przy ul. Wyczółkowskiego 2 w Gdańsku-Siedluch. Na ostatnią naszą notatkę z dnia 13. X. br. otrzymaliśmy odpowiedź od DZBM Gdańsk-Sródmieście, zapewniającą nas, że gospodarz budynku, czyli DZBM natychmiast przystąpi do robót rozbiorowych, ale naprzód trzeba wykwatować jedynego zamieszkałego tam lokatora. Co więcej — DZBM wystąpił z prośbą do Wydziału Spraw Lokalowych o przyspieszenie przekwaterowania.

W wymienionym budynku, grzącym niebezpieczeństwem nie tylko lokatorów, ale i przechodniom, były już rozmaite komisje. Wszyscy zgodnie potwierdzali fakty, a swoje pokontrolne notatki opatrzyli komentarzem, że „w każdej chwili

Teraz już śmiało można powiedzieć, że wielka inwestycja komunalna — budowa gazociągu wysokoprężnego Gdańsk — Kamienny Potok dobiega końca. Wczoraj budowniczo wie gazociąg, pracownicy Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa-6”, pod kierownictwem inż. Zbigniewa Marciniaka pokonywali najtrudniejszy odcinek, a mianowicie: zakładali syfon gazociągu na dnie kanału portowego w Gdańsku. Syfon ten o długości 72 m łączy gazownię z już gotową arterią gazową położoną aż do samego Kamiennego Potoku. Połączenie syfonu z bateriami koksowniczymi i

gazociągami po drugiej stronie kanału, nie zajmie już dużo czasu. Pozostanie tylko sprawdzić szczelność całego gazociągu; Czynności te są już wykonywane na niektórych odcinkach ru rociagu.

Jeszcze przed „gwiazdką”, zgodnie z planem, arteria gazowa Gdańsk-Kamienny Potok będzie oddana do użytku.



Na zdjęciu: zatapianie syfonu na dnie kanału portowego. W akcji tej brały udział pontony, statki, holowniki oraz pletwonurk.

Fot. Wł. Nieżywiński

Klub Miłośników Folkloru zaprasza

W WDK przy ul. Korzennej 33 w Gdańsku o godz. 18 spotkanie wojewódzkiego klubu miłośników folkloru. W programie pralka red. Matyni o brater stwie broni polsko-radzieckim w partyzancie pomorskiej.

ŚMIAŁO i SZCZERZE

Daleka droga po... zdrowie

W imieniu kilkudziesięciu rodzin, zamieszkałych w Gdyni przy ul. Marchlewskiego w barakach (za pierwszym pomostem) zwrócili się do nas o pomoc w uzyskaniu pozwolenia na dalsze leczenie się w przychodni przy ul. Zwirku i Wigury pacjentów tej przychodni skierowani

ostatnio do leczenia w ośrodek zdrowia na Oksywie. „Oksywie jest oddalonym od naszego miejsca zamieszkania o ponad 5 km — pisał p. Janina P. — Skierowanie nas do tamtejszego ośrodka zdrowia naraża nie tylko na stratę czasu, ale i pieniądze. Jednorazowy bowiem przejazd do ośrodka kosztuje 3,60. A przecież do rozpoznania choroby często potrzebne są różne analizy, wizyta u specjalisty, na co potrzebne jest skierowanie, no i samo leczenie ambula-

toryjne wymaga stałego kontaktu jeśli już nie z lekarzem, to z pielęgniarkami. Leczenie zaś zębów w takiej sytuacji staje się naprawdę problemem”.

Wprawdzie rejonizacja to wielka rzecz, ale sądzimy, że Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Gdyni przeanalizuje sprawę raz jeszcze i spełni chyba uzasadnioną prośbę mieszkańców ul. Marchlewskiego w Gdyni.

Miło nam...

...przekazać dyrekcji Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego i Radzie Zakładowej podziękowanie, przysłane nam przez emerytów i inwalidów za zorganizowanie dla nich w dniu 14 bm. wycieczki do Sztutowa i Malborka. Wycieczka okazała się imprezą bardzo pożyteczną i — co nie jest bez znaczenia — dowiodła pamięci wspomnianych wyżej instytucji o ludziach, którzy tej pamięci potrzebują...

Odpowiedzi redakcji

MIESZKAŃCY ULICY WARSZAWSKIEJ I SASIEDNICH W GDYNI

Zgadzamy się z Wami, że obecny okres nie jest najlepszy dla takich prac, jak kapitalny remont linii elektrycznych, który planuje się w najbliższych dniach w Waszym rejonie. Niemniej nie pozostaje nam innego, jak potraktować to, „jako tzw. „siłę wyższą”, zmierzającą przeciw w konsekwencji do poprawy sytuacji.

Jak nas zapewni Rejon Energetyczny w Gdyni, włączanie światła w czasie tych prac będzie następowało wcześniej niż podano w komunikacie, tj. o godz. 18. Obawy Wasze, że roboty mogą przeciągnąć się do świateł, są bezpodstawne. Przewidujemy we wcześniejsze ich zakończenie.

Odpowiedzi prawnika

Z. K. — OLIVA

Jeśli umowa dzierżawy inaczey nie stanowi, dzierżawa gruntów rolnych można wypowiedzieć na jeden rok naprzód na koniec roku dzierżawnego. Wobec zgłoszenia Pana w sprawie zwrotu gruntu, powinien Pan ostrzec wydzierżawiającego, że grunt ten Pan zwraca z zastrzeżeniem dochodzenia odszkodowania. Zastrzeżenie takie powinien Pan najpóźniej uczynić pismem, listem poleconym, zastrzymując dla siebie kopię listu i dowód nadania.

H. K. — SOPOT

Z listu Pani wnioskujemy, że syn był pracownikiem stoczni, ucząc się jednocześnie w szkole przyzakładowej. Z racji tego zatrudnienia przysługuje mu w czasie choroby zasiłek chorobowy. Okres pobierania zasiłku trwa w zasadzie 6 miesięcy i po tym czasie nikt już zasiłku nie będzie mu wypłacał. W razie choroby trwającej ponad 6 miesięcy można ubiegać się o rentę inwalidzką. Jednym z warunków uzyskania renty jest posiadanie odpowiedniego okresu zatrudnienia, który dla pracowników w wieku do 20 lat życia wynosi 1 rok.

Straszące... plansze

P. Władysław Potocki z Wrzeszcza w trosce o estetykę miasta krytykuje wygląd znajdujących się naprzeciw sklepu „Puchatka” w Wrzeszczu MAKIET, obrazujących nasz dorobek gospodarczy. Skutki działalności deszczu, słońca i chuliganów są na nich aż nadto widoczne. Uroku miastu nie dodają, należy więc je jak najszybciej usunąć.

Zgubiono-znaleziono

W sklepie chemicznym przy ul. Piłnej w Gdańsku znajdują się dwie paczki z papierem listowym. Paczki te wypadły z przejeżdżającego tamteż przed tygodniem samochodu ciężarowego. Znalezione para meskich rakawiczek przed paroma dniami przy ul. Dubois w Wrzeszczu jest do odebrania w sekretariacie gdańskich „Delikatessów”. W dziale „Śmiało i szczerze” znajduje się jedna rakawiczka (rękaw damski) znaleziona 15 bm. na ul. Jedności Robotniczej. U p. J. Marszałka, Gdańsk, ul. Wyczółkowskiej 69, znajduje się parasolka, znaleziona w pobliżu halli targowej w Gdańsku.

nes”, ang., od 16 l., godz. 18 20.15.
PRUSZCZ „Krakus”, „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”, ang., od 16 l., godz. 17.30 19.30.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE
w dniu 17 listopada 65 r.
ŚRODA

LOKALNE:
12.10 Muzyka operowa, 12.40 „Czy można? — to my” magazyn, 16.05 „Szczecińskie nagrania”, 16.20 Sportowe rozmaitości, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Komentarz morskich, 17.25 Szczecińskie popołudnie, 22.50 Rozmowy o wychowaniu, 23.00 Koncert symfoniczny.

OGÓLNOPOLSKIE:
13.00 Fr. Liszt — koncert patetyczny e-moll, 13.20 „Dom”, 13.40 Swojskie melodie, 13.55 Rytmy i melodie świata, 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”, 14.45 „Elektroniczna Poemat symfoniczny „Szarka”, 15.10 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej, 15.30 „Spotkanie z przyrodą”, 15.55 Chwila muzyki, 18.45 „General bez wojska”, 21.40 Kompozycja tygodnia — Karol Szymanowski, 22.25 Chwila muzyki, 22.30 Miedzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

PROGRAM III UKF 70.31 MHz
19.10 Przebieg za przebojem, 19.40 „Kawałek życia” — rekwizytor, 20.00 Sylwetka pisarza — Sergio Endrigo, 20.20 „Buntownicy”, 20.35 „Jazz z estrady”, 21.00 „Herbatka przy samowarze”, 21.20 Krzywe lustro — „Wielki w bład”, 21.30 Piosenki ze scenki, 21.40 Ballady i romanse, 22.00 „Fakty dnia”, 22.07 „Gwiazdy świecą wieczorem”, 22.55 Miniatury poetyckie, 23.00 „Piosenka na dobranoc”, 23.05 Wiadomości radia ONZ.

elewixja

na dzień 17 listopada 1965 r.
ŚRODA

11.25 „Tajemna miłość”, film TV prod. USA, 16.00 „Miłość ojców”, program z Moskwy, 16.45 PRP, 16.55 Dziennik, 17.00 Dla dzieci film „Bolek i Lolek”, 17.10 Dla młodych wiersze: „Szymon i Kubuś”, 71.30 „Kto winien?”, 17.40 „Tygodnik wiejski”, „Rolnik nie jest sam”, 18.05 „Medale i detale”, program pt. „Medale nie bęgie”, 18.20 Program baletowy do muzyki Sergiusza Prokofiewa, 18.50 „General Poniatowski i jego żołnierze”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 — „AKTUALNOŚCI WYBRZEZA”, 20.15 Lekcja języka rosyjskiego, 20.35 „Tajemna miłość”, film, 21.25 „Światłowiec”, 21.50 — Dziennik, 22.05 Trybuna, 1965,